Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 317. — ROK XXXV.

WTOREK

20. LISTOPADA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA SW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi: . .	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżon. dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Zjazd Zw. Obrony Kresów Zachodnich.

Warszawa 18.XI. (PAT). W niedzielę dnia 18 listopada w sali Stowarzyszenia Technicznego otwarty został walny zjazd delegatów Obrony Kresów Zachodnich. Na zjazd przybyło **około 100 delegatów** wszystkich części Rzplitej. Po obraniu prezydjum dyrektor Związku Obrony kresów zachodnich p. **Korzeniowski** wygłosił referat o stosunkach polsko-niemieckich, uwzględniając również momenty historyczne tych stosunków z okresu przedwojennego. Następnie p. **Lenartowicz** kierownik oddziału zakordonowego oświetlił sytuację Polaków w Niemczech podkreślając tendencję niemieckiego rządu do prześladowania mniejszości polskiej w Niemczech i przeciwstawia tej sytuacji Polaków w Niemczech szerokie prawa zwłaszcza w dziedzinie szkolnictwa, Niemców w Polsce. Jako trzeci mówca zabrał głos delegat koła warszawskiego Związku obrony kresów zachodnich p. **Szwedowski**, wygłaszając odczyt o ideologji Związku Obrony Kresów Zachodnich. Określiwszy cele Związku p. Szwedowski stanowczo odparł zarzuty szowinistów, wysunięte przeciw Związkowi obrony kresów zachodnich ze strony Niemiec, podkreślając, że **Związek Obrony Kresów Zachodnich jest zwolennikiem najbardziej pokojowych stosunków między Polską a Niemcami i działalność swą utrzymuje ściśle w ramach defenzywnych, mających na celu obronę zagrożonych praw mniejszości polskiej w Niemczech.**

P. Dewey o swej podróży do Moskwy.

Moskwa. (PAT.) Powracając do Warszawy po 4-dniowym pobycie w Moskwie, p. Charles Dewey, doradca finansowy rządu polskiego, oświadczył moskiewskiemu korespondentowi PAT, co następuje:

Podróż do Moskwy w towarzystwie żony i dwojga starszych dzieci odbyłem **tylko dla naszej przyjemności** i ze względu na osobiste nasze zainteresowanie. Naturalnie, jako doradca finansowy rządu polskiego, interesuję się organizacją finansową sąsiednich krajów, skorzystałem więc z mojej pierwszej bytności w Rosji, aby się z tą sprawą bezpośrednio zapoznać. Podczas pobytu w Moskwie prosiłem o rozmowę z wiceministrem spraw zagranicznych Litwinowem, ministrem skarbu Briuchanowem i zarządzającym bankiem państwa Piatakowem. Zostałem przez nich przyjęty, przyczem omawialiśmy kwestje, dotyczące jedynie rządu sowieckiego. Polityka międzynarodowa nie była objęta żadną z tych rozmów. Poza temi trzema rozmowami czas nasz był całkowicie wypełniony zwiedzaniem miasta oraz muzeów i galerji. Moskwa wygląda ruchliwie. Ulice są przepełnione ludźmi, odzianymi skromnie, ale ciepło. Po mieście kursuje spora ilość dorożek samochodowych. Sklepy rządowe i spółdzielcze są pełne ludzi. Oczywiście są to jedynie spostrzeżenia ogólne.

Węgry chcą zmiany traktatu w Trianon

WIELKIE MANIFESTACJE POD HASŁEM „POKOJOWEJ REWIZJI GRANIC".

Budapeszt 18. XI. (PAT.) W dniu dzisiejszym **w całym kraju odbyły się manifestacje na rzecz pokojowej rewizji(!) traktatu w Trianon. Wszystkie dzienniki zamieściły artykuły, domagające się rewizji.**

Związek stowarzyszeń społecznych zorganizował w Budapeszcie oraz we wszystkich większych środowiskach **2000 wieców**, na których licznie zebrana publiczność oklaskiwała przemówienia mówców i rezolucje wzywające do podjęcia wobec Ligi Narodów kroków na rzecz pokojowej rewizji traktatu w Trianon, na zasadzie art. 19 paktu Ligi Narodów.

Stresemann wygłosi wielką mowę

O POLITYCE ZAGRANICZNEJ NIEMIEC.

Berlin. 18.XI. (PAT). Zapowiedziana na poniedziałek w Reichstagu wielka debata nad zagraniczną polityką Niemiec, którą zainauguruje ma przemówieniem min. **Stresemann** wzbudziła w berlińskich kołach politycznych wielkie zaintresowanie. Hugenbergowski „Montag" dowiaduje się, że minister Stresemann w przemówieniu swojem poruszy sprawę stosunków Rzeszy do wszystkich niemal państw i omawiać będzie szczegółowo **program reparacyjny.** Jeśliby w toku dyskusji została również poruszona sprawa rokowań ewakuacyjno-reparacyjnych prowadzonych na ostatniej sesji genewskiej, zabierze głos **kanclerz Rzeszy** który reprezentował Niemcy w Genewie. Możliwem jest także, że w związku z kwestjami reparacyjnemi przemawiać będzi minister finansów Rzeszy.

—ooo—

Stabilizacja waluty w Bułgarji.

Wiedeń. 18. XI. (PAT.) Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że bułgarska pożyczka stabilizacyjna zostanie wydana w następnym tygodniu, równocześnie w Europie i w Ameryce.

Wiedeń. 18. XI. (PAT.) Dzienniki donoszą ze Sofji: Na wczorajszem posiedzeniu zebrania przyjęty został **projekt ustawy, dotyczący stabilizacji löwy.** Kurs stabilizacyjny ustalony został na 26.20 lirów na 1 złotą löwę.

—o:o—

RUMUNJA OTRZYMUJE POŻYCZKĘ.

Wiedeń. 18. XI. (PAT.) Dzienniki donoszą z Bukaresztu, że departament rumuńskiego Banku Narodowego Baicciano, bawiący obecnie w Paryżu **podpisał w imieniu rządu rumuńskiego z bankami emisyjnemi układ w sprawie rozpisania rumuńskiej pożyczki stabilizacyjnej.**

—oo—

DOSTOJNICY GRECCY PONIEŚLI RANY SKUTKIEM ZAŁAMANIA SIĘ ESTRADY.

Ateny. 18. XI. (PAT.) W czasie uroczystości złożenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu instytutu filantropijnego **załamała się estrada,** wskutek czego znajdujący się na niej **wybitne osobistości Grecji w tej liczbie metropolita, arcybiskup i burmistrz zostali kontuzjowani.**

Kto będzie prezydentem Austrji?

Termin wyborów nowego prezydenta Austrji wyznaczony został definitywnie na dzień **6-go grudnia.** Rząd wniósł nadto na ręce prezydenta Izby wniosek o zmianę konstytucji w tym kierunku, by w przyszłości wyboru prezydenta dokonywał lud, a nie ciało ustawodawcze. Drugi wniosek rządu domaga się przedłużenia czasu urzędowania obecnego prezydenta o kilka miesięcy. Oba te wnioski mogą być przyjęte jedynie wówczas, jeśli znajdą one poparcie wśród socjalistów. Ponieważ jednak socjaliści już niejednokrotnie dawali do zrozumienia, iż ze względów zasadniczych są przeciwni wybieraniu prezydenta przez lud, przypuszczać należy, iż pierwszy wniosek rządowy upadnie.

Co do osoby nowego prezydenta narazie jeszcze nic pewnego powiedzieć nie można. Największe stronnictwo polityczne Austrji, chrześcijańsko-społeczne, zamierza wystawić kandydaturę dotychczasowego prezydenta parlamentu Miklasa, przeciwko czemu występują w dość stanowczy sposób Wielkoniemcy, popierani przez agrarjuszy, którzy pragnęliby, by nowym prezydentem był raczej uczony, niż polityk.

Uroczystości ku czci Schuberta.

Wiedeń 18.XI. (PAT). W wielkiej sali Domu Koncertowego odbyła się dzisiaj podniosła uroczystość ku czci Schuberta urządzona przez rząd austrjacki, w czasie której wygłosili przemówienia: prezydent Austrji dr. Hainisch, kanclerz d.r Seipel i minister oświaty dr. Schmitz. Rektor wiedeńskiej akademji muzycznej Schmidt wygłosił następnie odczyt o narodowem i międzynarodowem znaczeniu Schuberta. Uroczystość, na której obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego, członkowie rządu oraz wybitni przedstawiciele świata artystycznego zakończono produkcjami muzycznemi. Pozatem odbyły się dziś uroczystości schubertowskie w całym Wiedniu.

—o:o—

EKSKAJZER DO... „SWOICH PUŁKÓW".

Wiedeń ??/11. (PAT) „Neue Freie Presse" donosi z Hagi, że poseł socjalistyczny Vliegen zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych z prośbą, aby zalecił eks-cesarzowi Wilhelmowi **powstrzymanie się od wycieczek antyrepubli kańskich.** Jak wiadomo, **eks-cesarz Wilhelm** wystosował do jednego z pułków bawarskich orędzie, zaczynające się od słów: **„Mój pułku"!**

Międzynarodowy kongres dziennikarzy w Dijon.

Dijon (PAT). Międzynarodowy kongres dziennikarzy dokonał wyboru prezydjum. Prezesem honorowym został Lourdon (Francja), prezesem rzeczywistym Georg Benhardt (Niemcy), wiceprezesami Dionsse (Belgja) i Beaupre (Polska).

MIĘDZYNARODOWY SĄD HONOROWY.

Berlin (PAT). „Germania" donosi, że międzynarodowy kongres dziennikarzy w Dijon wypowiedział się jednomyślnie **za utworzeniem międzynarodowego sądu honorowego dla dziennikarzy.** Sąd honorowy ma stanowić stałą komisja, która ma opracować kodeks sądów honorowych dla dziennikarzy.

—ooo—

KTO ZASTĄPI PAUL BONCOURA?

Paryż 18.XI. (PAT). Zdaniem Quotidien" natychmiastowe wyznaczenie zastępcy Paula Boncour jest rzeczą mało prawdopodobną. Możliwem jest, że w komisji przygotowawczej konferencji rozbrojenie Paula Boncoura zastąpi hr. Closel.

—ooo—

JOUHAUX ZGŁOSIŁ DYMISJĘ.

Paryż ??.XI. (PAT). Jouhaux zgłosił dymisję ze stanowiska rzeczoznawcy w sprawach przygotowawczych w sprawie rozbrojenia, prowadzonych w Genewie.

—ooo—

KATOLICY NIE MOGĄ WSPÓŁPRACOWAĆ Z KOMUNISTAMI.

Paryż. 18.XI. (PAT). Jak donoszą, biskup strasburski zwrócił się z listem pasterskim do wszystkich pism katolickich, zabraniając im wchodzenia w jakiekolwiek porozumienia z organami komunistycznemi. List pasterski biskupa strasburskiego uzyskał aprobatę Watykanu.

Katastrofa olbrzymiego samolotu w Texas.

Z San Antonio w Texas donoszą: W środę runął tutaj wielki samolot pasażerski, powodując śmierć 6 wojskowych pilotów. Katastrofę powyższą uważa się za **największe nieszczęście lotnicze** w bieżącym roku. Z pośród 8 ludzi załogi dwóch zdołało się uratować, skacząc w krytycznym momencie z pomocą spadochronu. Samolot jest kompletnie zdruzgotany.

Amerykański maraton na trasie New — York — Portchester wygrał Gavrin (U. S. A.) w 2 g. 57 m. 37 sek.

W Medjolanie rozegrano wielkie zawody w chodzie na dystansie 100 km. Zwycięzył Brignoli w czasie 10 godz. 21 minut.

Po międzypaństwowym meczu Austrja — Włochy, Mussolini przyjął piłkarzy obu drużyn i wręczył zawodnikom austrjackim swą fotografję z autografem.

ODZNACZENIE POLSKIEJ ŚPIEWACZKI.

Warszawa. ?. 11 (PAT). Śpiewaczka polska Janina Vidd odznaczona została przez dyrekcję teatru „Del Popolo" w Medjolanie „Złotym medalem zasługi".

Światowy rekord szybkości.

Porucznik lotnik Avey Creig osiągnął, według oficjalnych doniesień z Londynu, na swoim hydroplanie przeciętną szybkość 521 km. na godzinę, bijąc w ten sposób dotychczasowy rekord szybkości, który posiadali Włosi. Ponieważ jednak obecny rekord przenosi rekord włoski tylko o 5 km., a urzędowo do pobicia światowego rekordu wymaga się różnicy przynajmniej 8 km., przeto oficjalnie rekord szybkości nadal zostaje przy Włochach.

—ooo—

KRWAWE SAMOSĄDY WŚRÓD KOMITADŻICH.

Wiedeń 18.XI. (PAT). Dzienniki donoszą ze Sofji, że **11 członków bandy,** którzy nie chcieli złożyć przysięgi nowemu bułgarsko-macedońskiemu komitetowi rozstrzelano na zarządzenie przywódcy Iwana Michajłowa.

—o:o—

DEMONSTRACJA KOMUNISTYCZNA W BERLINIE.

Lipsk. 18. XI. (PAT.) Dziś popołudniu doszło w licznych miejscowościach do starć pomiędzy policją a komunistami, którzy urządzili kontrdemonstrację przeciw pochodowi „Stahlhelmu".

—oo—

6 KOMUNISTÓW SKAZANO W POZNANIU.

Poznań (PAT). Dziś wieczorem zapadł wyrok w procesie przeciwko 10-ciu komunistom poznańskim. Skazani zostali: **Alfred Bem na 1 rok twierdzy,** Małecki na 10-miesięcy więzienia 4-ch winnych skazano na 6 miesięcy więzienia a 4-ch uwolniono.

PRZEJECHANY PRZEZ POCIĄG.

38-letni funkcjonarjusz kolejowy Paweł Radzikowski z Brzezinki koło Oświęcimia dostał się na stacji w Oświęcimiu pod koła pociągu osobowego, które mu odcięły obydwie nogi. Radzikowskiego przewieziono do szpitala w Bielsku.

Z koła studjów chrześc.-społecznych

Staraniem Koła Studjów chrześcijańsko-społecznych przy Ch. D. w Krakowie — odbędzie się w poniedziałek dnia 19 listopada 1928 r. o godz. 7 wieczór, w sali Domu przy ul. A. Potockiego L. 11. XI. **Wieczór dyskusyjny.** Zagai Wieczór redaktor Jan Matyasik na temat: Faszyzm **w ostatniej fazie. Jego zdobycze w dziedzinie gospodarczej**

Co słychać w Krakowie?

W hołdzie Patronowi Młodzieży.

Akademje katolickich Stowarzyszeń Młodzieży.

Staraniem Koła Przyjaciół Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w Krakowie odbyła się w sobotę wieczór pod protektoratem Księcia Metropolity Sapiehy uroczysta Akademja ku czci św. Stanisława Kostki, Patrona Młodzieży Polskiej. Akademja urządzona w sali Bolońskiego w Palacu Spiskim zgromadziła wielu przedstawicieli duchowieństwa i władz, liczną publiczność oraz tłumy młodzieży. Wśród obecnych zauważyliśmy: archiprezbitera kościoła Marjackiego Ks. Dra Infulata Kulinowskiego, regensa śląskiego Seminarjum duchownego, Ks. prałata Maślińskiego, Ks. senatora Kasprzyka, proboszcza parafji podgórskiej Ks. Dra Niemczyńskiego, rektora Kollegjum OO. Jezuitów na Wesołej Ks. Barglowskiego z prowincjałem Ks. Ciskiem, prezesa Związku młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej Ks. Kuznowicza, dalej wiceprezydenta m. Dra Schneidra, radcę województwa Stańkowskiego, wiceprezesa Sądu apelacyjnego Dra Krzyżanowskiego, prezesa Sądu okr. karnego p. Pelca, prezesa Ligi Katolickiej radcę Turowicza, prezesa Tow. im. Ks. Piotra Skargi radcę Niesiołowskiego, radców magistratu pp. nacz. Dr Wydrę, nacz. Dr Duszę, nacz. Kłeczka, Dra Weseely'ego, wreszcie prof. Piaseckiego, p. Padechowicza i i. Nad estradą widniał na tle zielonej kotary obraz św. Stanisława Kostki, pędzla p. Goji, wychowanka Bursy Ks. Kuznowicza.

Uroczystość zagaił **Ks. Józef Tomera**, patron Stowarzyszenia, dziękując duchowieństwu, przedstawicielom władz i publiczności za tak liczne przybycie. Obecność ich jest dowodem nietylko hołdu dla Patrona młodzieży polskiej, ale i głębokiego zainteresowania się potrzebami duchowemi tej młodzieży, która wymaga **troskliwej i bacznej opieki, aby wyrósłszy na obywateli mogła pracować Bogu na chwałę, Ojczyźnie na pożytek.**

Po zagajeniu **Chór Cecyljański** pod batutą **O.** Bernarda Rizzi'ego odśpiewał trzy pieśni (z tych dwie kompozycje dyrygenta), gorąco oklaskiwane, poczem p. **Franciszek Ksawery Pusłowski omówił doniosłą rolę, jaką w odrodzonej Ojczyźnie ma spełnić młodzież polska.** Mowca nawiązując do rycerskich tradycyj naszego narodu nawoływał ją, by pod sztandarem Świętego Młodzieniaszka stanęła w awangardzie Ligi Katolickiej i wpłynęła na pobudzenie ducha i życia katolickiego w Państwe. Gorące przemówienie p. Pusłowskiego nagrodzili obecni długo niemilknącemi oklaskami.

Z kolei nastąpiły **produkcje muzykalno-wokalne.** P. Eugenjusz Olma oddeklamował z uczuciem „Świt Wniebowzięcia" Gołby, pp. Rolanowski (skrzypce), Malawski (wiolonczela-, i Łakocińska (fortepjan) wyykonali z prawdziwym artyzmem kilka utworów, p. Sękarówna odśpiewała pięknym głosem „Ojcze nasz", p. Jan Ekier odegrał z perfekcją na fortepjanie dwa utwory, p. Helena Waniczkówna oddeklamowała z przejęciem: „Chryste o Chryste" Rydla, wreszcie prof. Kozłowski olśnił zebranych znakomitą grą skrzypcową. Na zakończenie wystąpił chór Cecyljański.

W Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielnicze'.

Imponująco wypadły uroczystości ku czci św. Stanisława Kostki w Domu Ks. Kuznowicza przy ul. Skarbowej 2.

W sobotę popołudniu z górą 600 wychowanków przystąpiło do spowiedzi św. a wczoraj przyjęło komunję św. podczas uroczystego nabożeństwa celebrowanego w kaplicy Związku o 8 rano przez dziekana kapituły katedralnej Ks. prałata Dr. Ślepickiego. — Po południu kilkuset chłopców-członków Związku utworzyło szpaler od drzwi wejściowych Domu Ks. Kuznowicza ku kaplicy **oczekując przybycia Ks. Biskupa Dr. Rosponda.** W chwili przyjazdu Ks. Biskupa chór młodzieży odśpiewał „Ecce Sacerdos Magnus" poczem Ks. Kuznowicz wprowadził Dostojnego Gościa do kaplicy.

Piękną kaplicę zakładową oświetloną rzęsiście światłem elektrycznem wypełniły tłumy młodzieży, która dla braku miejsca wewnątrz zajęła klatkę schodową parteru i I. piętra. Po obu stronach ołtarza z Matką Boską Częstochowską udekorowanego masami białych lilij widnieją w pośrodku wysuniętych ścian obrazy: Świętego Stanisława Kostki i św. Józefa, otoczone girlandami lampek elektrycznych

Rozpoczyna się nabożeństwo celebrowane przez Ks. Biskupa Rosponda w asyście Ks. prezesa Kuznowicza, w czasie nabożeństwa chór i orkiestra młodzieży wykonuje na przemian utwory religijne. Po błogosławieństwie Najśw. Sakramentem, Dostojny Celebrans ubrany w pontyfikalne szaty zwraca się do młodzieży z gorącem przemówieniem. Dobrze się dzieje — mówił — skoro młodzież nasza z takiem sercem garnie się pod sztandar Św. Stanisława Kostki i przejęta kultem dla wielkiego Patrona pragnie wstępować w ślady swego Brata i Przyjaciela, tak bliskiego, swojskiego i rodzimego młodocianym duszom polskim. Pełen głębokiej wiary i katolickiej idei powiew Związku młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej w Krakowie płynie na całą Polskę, świadcząc chlubnie o przywiązaniu młodego pokolenia do swego Patrona. — Po przemówieniu, **Ks. Biskup dokonał poświęcenia białych kwiatów — symbolu niewinności, poczem przypinał je na piersi wychowanków związku.**

O godzinie 6 wieczór odbyła się w wielkiej sali zebrań uroczysta akademja ku czci św. Stanisława Kostki, która poza młodzieżą ściągnęła i liczne duchowieństwo, przedstawicieli władz i publiczność. Na program złożyły się produkcje chóru i orkiestry związkowej, przemówienie okolicznościowe p. Juljusza Wisłockiego oraz 4-aktowa sztuka z życia Św. Stanisława pt. „Granitowy Królewicz Ducha" Ksawerego hr. Milieskiego, odegrana z przejęciem i uczuciem przez utalentowany zespół amatorski z grona wychowanków Związku.

Poświęcenie kamienia węgielnego Kat. Domu Akad.

Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego Katolickiego Domu Akademicikego rozpoczęła się Mszą św., odprawioną przez Ks. Prepozyta Masnego w kościele akademickim św. Anny. Okolicznościowe kazanie wygłosił Ks. Dr Sapiński, który wskazał na potrzebę Kat. Domu Akad. i czyste intencje, jakie jego twórcom przyświecają.

Z kościoła udali się zebrani na plac Jabłonowskich przed budujący się gmach. Aczkolwiek idea budowy powstała dopiero przed kilku miesiącami już doprowadzono mury — jak to z radością i podziwem stwierdzali widzowie, prawie do wysokości pierwszego piętra, a energja i poświęcenie inicjatorów każą wierzyć, że już w przyszłym roku gmach zostanie całkowicie wykończony.

Przy murach powstającego gmachu zebrało się liczne grono młodzieży akademickiej, zwłaszcza z „Odrodzenia" i korporacji „Constantia", która utrzymywała porządek, starsza inteligencja krakowska, duchowieństwo i t. d. Uroczystość uświetniły produkcje orkiestry Zakładu Br. Albertynów i znakomitego chóru Cecyljańskiego pod batutą Ks. Rizziego.

Poświęcenia kamienia węgielnego dokonał Książę Metropolita Sapieha. Na kamieniu widnieje napis następujący:

„Na chwałę Boga, a pożytek młodego pokolenia Domu tego wznoszonego ofiarnością społeczeństwa krakowskiego ku uczczeniu 10-ej rocznicy wyzwolenia Ojczyzny kamień węgielny uroczyście poświęcono dnia XVIII listopada MCMXVIII".

Po poświęceniu kamienia węgielnego pierwsze przemówienie wygłosił **Książę Metropolita Sapieha.** Dostojny mowca zaznaczył, że nawet najwięksi optymiści nie przypuszczali, by w ciągu kilku miesięcy budowa posunęła się tak daleko. Świadczy to dobrze o ofiarności naszego społeczeństwa.

Nasza młodzież, mówił dalej Ks. Metropolita, zdaje sobie sprawę z tego, że różne hasła, któremi ją karmiono w ostatnich dziesiątkach lat, zbankrutowały. Młodzież zwraca się ku religji i nietylko potrafi wygłaszać programy katolickie, ale wprowadza je w życie, nie wstydzi się wyznawać swej wiary. Dlatego starsze społeczeństwo może mieć zupełne zaufanie do tej młodzieży. Może być pewne, iż pieniądze na ten Dom złożone nie pójdą na marne.

Aby nasz naród mógł dorównać innym na polu kulturalnem, musi mieć liczną inteligencję. Dlatego potrzebną jest opieka materjalna nad młodzieżą. Sama jednak opieka materjalna nie wystarczy. Potrzebna jest także opieka moralna. Jedną i drugą znajdzie młodzież w Katolickim Domu Akademickim. W tym gmachu ma ona wykształcić się jeszcze głębiej, wyrobić sobie silną wolę, szlachetny charakter.

Najwięcej potrzeba szlachetnych charakterów. Potrzeba ludzi, którzyby mieli silne zasady i nie zmieniali ich za lada powiewem wiatru.

Wspomniawszy o bratniej instytucji, jaką jest Dom Sodalicji Akademickiej i wyraziwszy przekonanie, że oba gmachy będą się uzupełniały w serdecznej współpracy, zwrócił się Ks. Metropolita do delegatów ze Śląska z p. marsz. Wolnym na czele. Dziękując im za przybycie wskazał Ks. Metropolita na węzły współpracy Krakowa ze Śląskiem i wyraził nadzieję, że te tradycyjne węzły będą się na tym terenie naukowym zacieśniać.

Następnie podkreślił Ks. Metropolita wielkie zasługi przewodniczącego Komitetu p. arch. Stryjeńskiego i kończąc życzył Domowi Adademickiemu, by stał się ogniskiem wiary i Bóg mu błogosławił.

Imieniem Uniwersytetu przemawiał prof. M. **Siedlecki,** który podkreślał, że wiek młodości jest wiekiem decydującym. Jaką jest młodzież, takim będzie naród. Nędza jest złym doradcą. Dlatego trzeba dać młodzieży opiekę materjalną. Młodość to okres twórczości. Ale bez podstaw materjalnych twórczość rozwinąć się nie może. Obok dobrych warunków materjalnych trzeba także pomyśleć o warunkach moralnych. Zadanie to spełni Katol. Dom Akademicki. Uniwersytet, którego obowiązkiem jest opieka nad młodzieżą, wyraża głęboką wdzięczność twórcom Domu. Niech ten gmach stanie się ogniskiem, w którem się dobry, prawy obywatel wychowa.

B. senator A. **Adelman** imieniem prezydenta miasta życzył jak najpomyślniejszego rozwoju myśli, która stwarza to środowisko dla przyszłych pracowników narodowych. Niechaj ci — mówił p. Adelman — którzy wkrótce te mury zamieszkiwać będą, prowadzą zbożne dzieło pracy dla dobra Polski; niech ich wiąże solidarność w zadaniach sobie postawionych tak jak ich łączyć będzie dach ten wspólny. Cześć i wdzięczność twórcom tej ostoi dla naszej młodzieży akademickiej.

P. J. **Włodarczyk** imieniem młodzieży akademickiej wyraził radość z powstania Domu, w którym będą się wychowywać ludzie o silnych charakterach, zdolni przez pracę twórczą i wytrwałą postawić Polskę w rzędzie najpotężniejszych państw świata.

Jesteśmy, mówił p. Włodarczyk, narodem katolickim, ale sił żywotnych katolicyzmu nie znamy. Otóż wydobyć te siły żywotne z naszego narodu, oddać je Polsce i nawzajem oddać Polskę Chrystusowi — oto nasze pragnienie, oto nasz cel, ku któremu przyszli mieszkańcy Katolickiego Domu Akademickiego zmierzać pragną.

Kończąc, złożył p. Włodarczyk podziękowanie Księciu Metropolicie, p. wojew. Darowskiemu, prezydjum m. Krakowa, Uniwersytetowi oraz wszystkim przedstawicielom władz i delegacjom. Szczególnie serdeczne podziękowanie skierował p. Włodarczyk pod adresem Ks. Dra Stanisława Sapińskiego, kapelana akademickiego, który cały swój czas i wszystkie swe siły poświęcił nowemu dziełu. Za tę ofiarną pracę składa mu młodzież katolicka serdeczne „Bóg zapłać!"

Ostatnie przemówienie wygłosił marszałek Sejmu śląskiego p. **Konstanty Wolny.** Wskazał on na rolę, jaką stary, bogaty w historyczne pamiątki odegrał w historji ruchu narodowego na Śląsku. Z Katol. Domu Akademickiego będą korzystać również akademicy ze Śląska i wracać będą na Śląsk jako dobrzy obywatele, nie uznający żadnych antagonizmów dzielnicowych.

Po przemówieniach składano podpisy na akcie erekcyjnym, który zostanie wmurowany. w fundamenty Domu. Pierwsze podpisy złożyli Ks. Metropolita Sapieha i p. woj. L. Darowski, potem p. radca Adelman imieniem m. Krakowa, pułk. Iwaszkiewicz im. D. O. K. V. Następnie podpisywali się uczestnicy uroczystości wśród których byli: profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego: Ciechanowski, Kutrzeba Estreicher, Godlewski, Semkowicz, Piotrowicz, Brzeziński, ks. Michalski, Rubczyński, Piltz, Siedlecki; Surzycki, Gieszczykiewicz. Dalej prof. Bolland, dyr. Wyższego Studjum Handl. dyr. Banku Pol. Makowski, prezes Izby Skarb. Greger, przes Okręg. Izby Kontr. Kraus, następnie p. Róża Łubieńska, ks. sen. Kasprzyk, ks. rektor Maśliński, ks. Masny, ks. Moskała T. J., dr. J. Hlond, inż. Krudzielski i t. d.

Zatruta atmosfera administracji miejskiej

Zasuspendowanie dwóch urzędników budownictwa za nadużycia.

Jak się dowiadujemy, w ostatniej dniach ujawniono w budownictwie miejskiem wielkie nadużycia, które rzucają jaskrawe światło na zabagnione stosunki panujące w niektórych działach administracji gminnej. **Nadużycia zostały popełnione w budownictwie magistratu krakowskiego a polegały na wystawianiu fikcyjnych względnie grubo przesadzonych rachunków w dziale robót drogowych.** W wykazach płatniczych figurowały niejednokrotnie **wysokie pozycje za dostarczone gminie furmanki, które to pozycje okazały się później zgoła zmyślone.** Są poszlaki, że nadużycia popełniono i przy innych czynnościach, co wykażą niewątpliwie zarządzone dochodzenia dyscyplinarne. **Malwersacje sięgają podobno kilkudziesięciu tys. złotych.** Wysokość sprzeniewierzonej sumy ustali śledztwo. Na skutek dotychczasowych dochodzeń **zawieszono w urzędowaniu nadradcę magistratu inż. S. i jednego z drogomistrzów,** karanych już — jak nas informują — w swoim czasie większemi grzywnemi za nadużycia.

Według obiegających pogłosek, nadużycia w budownictwie miejskiem datowały się od lat. Na ślad ich miał naprowadzić między innymi jeden z dostawców furmanek dla robót drogowych, będący równocześnie radcą miejskim. Pan ten rozgoryczony z powodu odjęcia mu dalszej dostawy furmanek, którą prowadził od szergu lat, nie tylko, że wystąpił z klubu mieszczańskiego Rady miasta ale w dodatku ujawnił pewne praktyki uprawiane w budownictwie miejskiem. Równocześnie i inni zainteresowani mieli wystąpić z obciążającemi zeznaniami. Na skutek tych rewelacyj Prezydjum miasta pod naciskiem kilku innych członków Rady zdecydowało się choć niechętnie na wytoczenie dochodzeń dyscyplinarnych winnym funkcjonarjuszom. Charakterystyczne, że wspomniany radca będąc członkiem rządzącej większości radzieckiej był równocześnie dostawcą, co jest wyraźnem naruszeniem statutu.

Dochodzenia prowadzi jeden z urzędników wydziału prezydjalnego magistratu. Do 30 dni zbierze się komisja dyscyplinarna złożona z 6 radców miejskich i 6 urzędników magistratu pod przewodnictwem prezydenta miasta względnie, jego zastępcy, która po rozpatrzeniu sprawy zadecyduje czy suspenzję wspomnianych urzędników utrzymać, czy śledztwo uzupełnić itd., poczem sprawa zostanie oddana do ostatecznego rozstrzygnięcia senatowi dyscyplinarnemu. Senat zadecyduje, czy sprawa nadaje się tylko do dyscyplinarnego postępowania, czy też winna być w dodatku skierowana na drogę karno-sądową.

Śledztwo w Elektrowni.

Jak słychać organa kontrolne magistratu krakowskiego prowadzą również śledztwo w głośnej sprawie rozlicznych nadużyć w Elektrowni miejskiej. Dochodzenia zataczają coraz szersze kręgi i **obejmują ludzi stojących na kierowniczych stanowiskach w Elektrowni.**

Przestrzegać przepisów o ruchu ulicznym

W ostatnich czasach zaszły w Krakowie liczne wypadki najechania samochodów na przechodniów. Wypadki te pociągnęły za sobą kalectwa, a nawet utratę życia. Winę tych wypadków ponoszą nietylko kierowcy, którzy **jeżdżą bardzo często z niedozwoloną szybkością,** wskutek czego nie są w możności w razie potrzeby opanować na czas maszyny, ale i sama publiczność, która lekceważąc obowiązujące przepisy używa **lekkomyślnie jezdni dla ruchu pieszego, względnie przechodzi z jednej strony ulicy na drugą bez zachowania należytej ostrożności.** Wzmagający się coraz więcej ruch samochodowy wymaga bezwzględnego przestrzegania dotyczących postanowień, normujących ruch uliczny tak pieszy jak i kołowy.

Magistrat w porozumieniu ze starostwem grodzkiem wzywa przeto do przestrzegania obowiązujących przepisów. W szczególności osoby kierujące samochodami mają bezwzględnie przestrzegać dozwolonych norm szybkości, które wynoszą: **dla samochodów osobowych w śródmieściu tj. w obrębie plant 20 km. na godzinę, dla samochodów ciężarowych 6 km. na godzinę;** poza ulicami śródmieścia dla osobowych 25 km. na godzinę, dla ciężarowych 15 km. na godzinę. Publiczność zaś idąca pieszo ma przestrzegać przepisu, że dla ruchu pieszego przeznaczone są chodniki. **Wkraczanie na jezdnię jest dozwolone tylko celem przejścia na drugą stronę ulicy.** Nie wolno więc chodzić i wystawać na jezdni. Przechodzić należy przez jezdnię najkrótszą drogą krokiem przyspieszonym, zwracając uwagę na ruch panujący na jezdni i sygnały ostrzegawcze.

Nieprzestrzeganie przepisów o ruchu ulicznym spowoduje w stosunku do winnych surowe **represje karne w drodze administracyjnej,** przyczem magistrat zwraca uwagę, że w razie zajścia nieszczęśliwych wypadków winni ich wywołania ponosić będą **nadto odpowiedzialność sądowo-karną.**

Sprawa kwalifikacji nauczycieli szkół średnich.

W swoim czasie Ministerstwo Oświaty zarządziło, że nauczyciele szkół powszechnych państwowych, którzy do dnia 1 września 1927

Sodalicja Mieszczańska.

W ostatnich dniach nastąpiło uroczyste połączenie dwu Sodalicyj: najstarszej w Polsce **kupców**, istniejącej od roku 1660 i stosunkowo młodej, lecz ruchliwej Sodalicji **Rękodzielników i Przemysłowców** w jedną wielką Sodalicję Mieszczańską.

O godzinie 8 rano w kaplicy Związku Młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej Ks. Prowincjał Zakonu OO. Jezuitów O. Cisek przywdział uroczyście medal prefektowski znanemu mieszczaninowi p. **Witoldowi Truszkowskiemu**, zaś wiceprefektowskie pp. Antoniemu **Dalewskiemu** i Stanisławowi **Rąbowi.**

Nowy zarząd tworzą pp.: Kasper Binczycki, Ksawery Milieski (sekretarz), Jan Wilczyński, Kruczkowski Łukasz, Wojciech Kapera, Michał Słomiany, arch. Karol Kluza, Jan Nowak, Jan Sajak, Władysław Stankiewicz, Aleksander Wnękowski, Władysław Ruszczacki, Siwek Andrzej, Gustaw Bień.

Po nabożeństwie odbyło się w sali reprezentacyjnej Związku Młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej wspólne śniadanie, w którem prócz wymienionych wzięli udział: prezes Ks. Kuznowicz T. J., Ks. R. Moskała T. J., Szambelan Adam Konopka, członkowie innych Sodalicyj i liczne grono mieszczan krakowskich. Wśród podniosłych przemówień p. **Jarosz zdeklarował ufundowanie nowej monstrancji** do **kaplicy Związku, przy której erygowaną została Sodalicja Mieszczańska.** P. Jaroszowi za wspaniałomyślny dar, jak i wszystkim obecnym za przybycie i uświetnienie uroczystości podziękował w gorących słowach Moderator nowej Sodalicji Ks. M. Kuznowicz, T. J.

zostali ustabilizowani, nie będą zmuszeni do złożenia dodatkowych egzaminów nauczycielskich. Natomiast nauczyciele, którzy zamianowani zostali po tej dacie, obowiązani są w terminie 2 lat od dnia nominacji złożyć odpowiedni egzamin, niezależnie od tego, czy mają za sobą seminarjum nauczycielskie.

Ministerstwo Oświaty opracowuje obecnie takie właśnie przepisy, które ustalą **formę i zakres egzaminów.** Będzie to egzamin, obejmujący nie przedmioty wykładowe, zakwalifikowane maturą, ale chodzi o sprawdzenie **praktyczne zdolności pedagogicznych nauczyciela.** To też prawdopodobnie egzamin odbywać się będzie **w klasie w obecności trzech delegowanych egzaminatorów.**

Co się tyczy szkół powszechnych, to unormowanie egzaminów kwalifikacyjnych w tej dziedzinie uległo pewnej zwłoce.

Śledztwo w sprawie katastrof kolejowych.

W celu zapobiegania dłuższym przerwom w ruchu kolejowym, które często spowodowane bywają śledztwem władz sądowych na miejscu wypadku, Minister sprawiedliwości ogłosił okólnik, dotyczący postępowania władz sądowo-śledczych w katastrofach kolejowych, wymagający spiesznej akcji ratowniczej, oraz szybkiego uprzątnięcia toru.

W okólniku tym, wystosowanym do prezesów i prokuratorów sądów apelacyjnych, minister zalecił, aby zarówno prokuratorzy, jak sędziowie śledczy po otrzymaniu zawiadomienia o katastrofie kolejowej **udawali się niezwłocznie na miejsce wypadku i dokonywali z jak największym pośpiechem tych niezbędnych czynności śledczych, które w każdym poszczególnym wypadku winny być dokonane przed wydaniem pozwolenia na uprzątnięcie z toru taboru kolejowego.**

Wyjaśnienie „w sprawie nabożeństwa żałobnego za śp. gen. Chłopickiego.

Otrzymujemy następujące oświadczenie:

Prezes Związku Młodzieży powiatu chrzanowskiego p. Olas ogłosił plakatami i w „Ill. Kurjerze Codz.“ żałobne nabożeństwo za ś. p. gen. Chłopiskiego na dzień 9 b. m. o godz. 9 w kościele parafjalnym w Krzeszowicach, bez uprzedniego porozumienia się z miejscowym proboszczem. Na dwa dni przed ogłoszonem w ten sposób nabożeństwem nadszedł list do kancelarji parafjalnej w tej sprawie z załączoną ofiarą; jednak proboszcz odesłał pismo do Prezesa z podaniem przyczyn, dla których osobiście nabożeństwa odprawić nie może — zachodziły bowiem przeszkody i parafjalne i liturgiczne. Gdyby się wprzód porozumiano z proboszczem i ustalono dzień i godzinę, to napewno Przezacny Weteran L. Nowakowski nie doznałby zawodu i nie zaszłaby potrzeba niniejszego wyjaśnienia.

Ks. Jakób Morajka, proboszcz.

—o§o—

Kraków, 19 listopada 1928.

Poniedziałek 19-go: św. Elżbiety.

Wtorek 20-go: św. Feliksa.

Wtorek 20-go. Wschód słońca o godzinie 6.55, zachód o 15.57.

—o0o—

UROCZYSTE OTWARCIE WYSTAWY SZTUKI. Wczoraj w niedzielę w Pałacu Sztuki przy Pl. Szczepańskim nastąpiło otwarcie dużej wystawy Sichulskiego, wystaw zbiorowych Filipkiewicza, Muellera, Terleckiego, wystawy miniatur Dąbrowskiej oraz wystaw pośmiertnych Winiarza i Kunzeka. Na otwarcie przybyli reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, generalicja z korpusem oficerskim i Związek legjonistów, który jawił się celem złożenia hołdu śp. Winiarzowi i Kunzekowi, którzy byli oficerami I-szej Brygady Legjonów Polskich. Wieczorem w związku Artystów Plastyków na Placu Św. Ducha o godzinie 6-tej wieczorem odbyła się uroczysta akademja ku czci śp. Winiarza i Kunzeka.

ROCZNICA WYSPIAŃSKIEGO. Staraniem społecznych i kulturalno-oświatowych organizacyj kobiecych w Krakowie odbędzie się uroczysty wieczór ku czci ś. p. Stanisława Wyspiańskiego, w rocznicę Jego śmierci, 28. listopada 1928 r. Artyści i artystki teatru im. Słowackiego, jak również najwybitniejsze siły naszego miasta, przyrzekły swój udział, by wieczór ten urozmaicić.

KRWAWE BÓJKI. Lekarze Pogotowia ratunkowego interwenjowali wczoraj w szeregu wypadkach krwawych napadów ulicznych i bójek. I tak: Władysław Obidziński, murarz oraz Wojciech Piotrowski napadnięci zostali zranieni w ręce i nogi; Juda Pachulski otrzymał ranę kłutą w klatkę piersiową, Stanisław Fredro, uczeń szoferski został zraniony w głowę przez swego kolegę, Jana Nowaka ugodził nożem w twarz Tomasz Susuł; wszystkim udzielił pierwszej pomocy lekarz Pogotowia.

DOTKLIWEMU POPARZENIU TWARZY uległ Franciszek Zborny (l. 28), robotnik wskutek eksplozji prymusu. Opatrzył go lekarz Pogotowia, poczem skierował do szpitala.

—o0o—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

KURSY OŚWIATOWO SPOŁECZNE T.S.L. Koło I. Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie otwiera obok kursu analfabetów bezpłatny kurs oświatowo-społeczny dla mężczyzn i kobiet w Krakowie-Podgórzu. W niedzielę i święta będą udzielane przedmioty: religja, język polski, geografja i historja Polski, stylistyka i przyroda. — Wpisy codziennie od godziny 6 do 7 wieczorem w Czytelni Katolickiej przy ul. Zamojskiego L. 50.

Z CYKLU ODCZYTÓW P. T.: „ETYKA ZAWODOWA“, urządzanych staraniem Sodalicji Marjańskiej Akademików II. Odczyt na temat: „Etyka urzędnika administracyjnego“, wygłosi p. Edward Kubalski, st. radca magistratu krakowskiego, we środę, 21 bm. o godz. 7-mej wieczór w sali Kopernika U. J.

ZBIÓRKA NA CELE „DOMU PRACY“ urządzona dnia 4 bm. przyniosła 1778 zł 45 gr, wydatki wynosiły 50 zł, czysty dochód wynosi 1728 zł 45 gr. Wszystkim paniom kwestarkom, które z takiem poświęceniem przyczyniły się do uzyskania tak dobrego wyniku, a szczególniej pp. prezydentowej Schneidrowej, która podjęła największy trud w urządzeniu zbiórki, składa Zarząd Zakładu w imieniu swoich ubogich serdeczne „Bóg zapłać!“

TURNIEJ SZACHOWY. Krakowskie Towarzystwo Miłośników Gry Szachowej im. Józefa Dominika w Krakowie organizuje turniej szachowy drugiej kategorji, jako przygotowawczy do turnieju o mistrzostwo m. Krakowa. Początek turnieju w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 6-tej pop. Zapisy w lokalu własnym przy ul. Sławkowskiej 11 codziennie od 5 do 7 popoł.

ODCZYT. Staraniem Grupy Czeladników i Techników przy ul. św. Tomasza L. 20., I p. wygłosi odczyt Ks. Władysław Staich p. t.: „Psychologja winy i zadośćuczynienia“ w poniedziałek dnia 19 bm. o godzinie 20-tej. — Wstęp wolny.

WIECZÓR LEGJONOWY. Zarząd Związku Legjonów Polskich Oddział w Krakowie, zawiadamia, że dziś w poniedziałek o godzinie 1-mej wieczorem odbędzie się w sali odczytowej Związku Legjonistów na Wawelu **Wieczór** Legjonowy, w czasie którego wygłoszone będą odczyty na temat: ogólnej sytuacji w Państwie i roli spółdzielczości w państwowo-twórczej pracy.

—o0o—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Krakowiacy i górale“.
Wtorek: „Krakowiacy i górale“.
Środa, 21. XI.: „Krakowiacy i górale“.

GONG.

Poniedziałek: „To są plotki“.
Wtorek: „To są plotki“.
Środa: „To są plotki“.

Wiadomości sportowe.

Wisła mistrzem Ligi.

WISŁA — I. F. C. 1:1 (1:0).

Brutalna gra Niemców.

Ostatnie spotkanie ligowe WISŁY z I. F. C. (nie biorąc w rachubę dogrywki z Ł. K. S-em-, rozegrane wczoraj w Katowicach zakończyły się wynikiem remisowym 1:1. Drużyny wystąpiły w nast. składach: Wisła: Koźmin, Skrynkowicz, Pychowski, Makowski, Kotlarczyk I., Makowski, Nowosielski, Kowalski, Reyman I., Czulak, Adamek. — I. F. C.: Spałek, Heidenreich, Sośnica, Bischof, Machinek, Wylezol, Joszke, Geisler, Görlitz I. Kozok II, Wieczorek.

Grę rozpoczęła Wisła, mając słońce i wiatr przed sobą i odrazu ujęła inicjatywę w swe ręce. Pierwszy kwadrans gry należał do Krakowian i przyniósł im goala, strzelonego wspaniałym volley'em w prawy róg przez Reymana I-go z podania Nowosielskiego. Zdobycie bramki wywołało gwizdy i ryki publiczności wrogo usposobionej dla czerwonych. Podjudzeni tem gracze I. F. C. zastosowali metodę „łamania i utrącania“, częstokroć przez nich praktykowaną. „Metoda“ zrobiła swoje i osłabiła poważnie szeregi Wisły, która mimo wszystko była panem gry do pauzy i kilkakrotnie miała możność podwyższenia wyniku.

Pauza przyniosła zmianę obrazu i gry i szalone tempo, narzucone przez Katowiczan, dążących za wszelką cenę do wyrównania. Zmęczeni i kontuzjonowani kilkakrotnie gracze Wisły (Czulak, Kotlarczyk, Kowalski) ograniczają się do obrony. Niemcy coraz intensywniej i „bez pardonu“ nacierają i zdobywają w 6 minucie wyrównującą bramkę przez Geislera z winy Kotlarczyka. Od tej chwili gra staje się nieciekawą z powodu wzrastającej brutalności Niemców, którzy mimo swej siły fizycznej i rozboju nie zdołali odnieść zwycięstwa. Stosunek rogów 5:3 dla Wisły.

Zdobyciem jednego punktu **uzyskała Wisła tytuł mistrza „Ligi“ na rok 1928—1929.**

O fatalnem sędziowaniu rezerwowego sędziego p. Nawrockiego z Poznania (zamiast p. Marczewskiego) możnaby pisać wiele. Ograniczę się i powiem otwarcie, że **nie nadaje się do prowadzenia zawodów tego typu.** Nie umiał utrzymać w karności rozhukanej **drużyny I. F. C.** i był nielitościwy dla skontuzjowanych graczy Wisły, których jakby nie widział, że **leżą** podczas gry na boisku. Co zaś się tyczy brutalnej gry Niemców, to przedewszystkiem celowali w niej Heidenreich oraz Mahinek, który nie dość, że podczas gry okazał się „specjalistą-rozbijaczem“, jeszcze po końcowym gwizdku kopnął ordynarnie i bez żadnego powodu Czulaka, spieszącego do szatni. Za takie chamstwo powinna go spotkać całkowita dyskwalifikacja.

—o0o—

CRACOVIA-MORAWSKA OSTRAWA 6:1 (3:1)

Piękny sukces Cracovii.

Wczorajsze zawody Cracovii z czeską drużyną S. C. Morawska Ostrawa przyniosły gospodarzom wspaniałe zwycięstwo 6:1 (3:1).

TURYŚCI BIJĄ WARTĘ 1:0.

Wice-mistrz Ligi poniósł niespodziewaną porażkę od Turystów 1:0 na własnem boisku.

WYSOKOCYFROWA KLĘSKA GARBARNI.

W rozgrywce o wejście do Ligi pokonał Ł. T. G. S. w Łodzi krakowską Garbarnię w stosunku 5:0.

Cracovia — Makkabi 1:3 (1:1). Mecz towarzyski obu tych drużyn odbył się w sobotę 17 bm. Poziom zawodów niski, głównie ze względu na to, iż obie drużyny wystąpiły właściwie w rezerwowych składach. Mecz taki nie może mieć przeto żadnego znaczenia dla oceny obu drużyn i nie powinien być reklamowany nawet jako zawody pierwszych zespołów.

Radio.

WTOREK, 20-GO LISTOPADA 1928 R.:

Kraków. (566). Godz. 11.56: Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej, komunikatu lotn. meteorol.; 12.10: Muyka płyt gramofonowych; 15: Transmisja komunikatów: meteorologiczny i gospodarczy; 17.10: Pogadanka dla rodziców i wychowawców: wizyt. Wł. Bryda: „Samorząd uczniowski jako metoda wychowania“; 17.35: Odczyt p. t.: „Pod znakiem św. Huberta“ (p. J. Marchlewski); 18: Transmisja koncertu popularnego z Warszawy; 18.55: Rozmaitości i komunikaty; 19.10: Transmisja komunikatu rolniczego z Warszawy; 19.20 Transmisja opery z Poznania. Ermanno Wolff-Ferrari: „Klejnoty Madonny“; 22: Transmisja komunikatów z Warszawy.

Spółki akcyjne w Polsce.

Wyszedł rocznik III wydawnictwa „Spółki Akcyjne w Polsce“ nakładem Biura Ogłoszeń „Par“ w Poznaniu. Wydawnictwo to, pierwsze i jedyne tego rodzaju w Polsce, podaje szczegółowe informacje o wszystkich spółkach akcyjnych, istniejących na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej. Dane o każdej spółce akcyjnej obejmują: siedzibę, oddziały, rok założenia, cel, wysokość kapitału akcyjnego i wartość normalną akcji, ostatni bilans roczny, wysokość dywidendy za ostatnie kilka lat, ilość pracowników, skład Rady Nadzorczej i Zarządu, a także kursy akcyj notowanych w 1927 r. na giełdach polskich, a więc wszystkie dane potrzebne dla wyrobienia sobie dokładnego sądu o danem przedsiębiorstwie.

Jasny i celowy układ materjału zawartego w książce oraz dołączenie dwóch skorowidzów spółek, alfabetycznego i podług miejscowości, ułatwiają odszukanie każdej poszczególnej spółki akcyjnej. Podanie spisu rzeczy i odpowiednich objaśnień w językach angielskim, francuskim i niemieckim umożliwią korzystanie z tego informatora także i zagranicy.

„Spółki Akcyjne w Polsce“ — to doskonała książka informacyjno-adresowa dla szerokich sfer gospodarczych oraz wszystkich tych, którzy interesują się lokatą kapitałów w akcjach naszych przedsiębiorstw.

Do nabycia jest podręcznik we wszystkich księgarniach lub wprost od wydawców Biura Ogłoszeń „Par“ w Poznaniu.

—ooo—

„RUCH PRAWNICZY, EKONOMICZNY I SOCJOLOGICZNY“. Wyszedł z druku 4-ty zeszyt „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego“. Na treść zeszytu składają się: Artykuły: prof. J. Makarewicz — „Proceduralne wątpliwości“; prof. J. Sułkowski — „Polsko-niemiecki układ waloryzacyjny“; prof. G. Salvioli — „Określenie kompetencji w sądownictwie międzynarodowem“; prof. B. Wasiutyński — „Ewolucja prawa robotniczego“; prof. Ign. Czuma — „Izby Rolnicze“; prof. St. Nowakowski — „Marksizm a geografja gospodarcza“; T. Adamczewski — „Organizacja kredytu komunalnego w Polsce“; J. Wengierow — „Pojęcie zbiorowego zatargu pracy“. — Przegląd Piśmiennictwa: 52 recenzyj i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomji i socjologji oraz bogata bibljografja odnośnej literatury polskiej i obcej. Kronika Ustawodawcza. — Sądownictwo: Przegląd Orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego dla wszystkich ziem polskich. Orzecznictwo Najwyższego Trybunału administracyjnego. — Kronika Ekonomiczna: stosunki walutowe, spółdzielczość, ubezpieczenia, kronika samorządowa. Prenumerata roczna 25 zł. we wszystkich księgarniach.

Od Administracji.

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dawnego adresu.

Humor.

MIĘDZY POETAMI. Czy masz na zapłacenie rachunku? — Nie mam! A ty? — Ani ja, ale możemy poprosić właściciela... — Znasz go? — Nie. A ty? — Ani ja, ale możemy poprosić kelnera, żeby nas przedstawił...

W ZAPALE. Znany obrońca krakowski w sprawach karnych broni pewnego młodzieńca, oskarżonego o zamordowanie obojga rodziców. — Sędziowie przysięgli — kończy adwokat — apeluję do waszych uczuć rodzicielskich, miejcie litość nad biednym sierotą...

OPUŚCIŁ. Powiadam ci, gdy go palnął w łeb, to mu się zrobiła dziura, wielkości dwuzłotówki! — E, może jednak przesadzasz? — No, to przynajmniej na półtora złotego...

OKOLICZNOŚĆ ŁAGODZĄCA: Co powiecie jeszcze na swoją obronę? — Prześwietny Trybunale! racz przyjąć za okoliczność łagodzącą nad wyraz nędzną... obronę mojego adwokata!

PRZYJĘCIE. Pan Kropkiewicz jest na proszonym wieczorze. Nudzi się i chodzi z kąta w kąt. Zauważył jegomościa, który zadumany siedzi w fotelu klubowym. — Czy pan tu się bawi? — Przeciwnie mój panie, nudzę się. — No to możebyśmy tak razem zniknęli? — Niestety, nie mogę — jestem gospodarzem...

S. S. VAN DINE. 48

Sprawa panny Odell.

— Jeżeli tak nazwane przez pana szpiegowanie było nieprawne, może pan, panie doktorze Lindquist, bardzo łatwo udowodnić mi to. W takim razie, wszystko, o czem dowiedzieliśmy się, będzie natychmiast puszczone w niepamięć... Prawdą jest zatem, że pańskie zainteresowanie się panną Odell przekraczało poniekąd granice, zakreślone przez czysto ojcowskie przywiązanie?

— Czyż nawet najświętsze uczucia człowieka nie są w tym kraju bezpieczne przed okiem policji? — W tonie doktora brzmiało zuchwałe wyzwanie.

— W pewnych okolicznościach — tak. W innych — nie. — Markham po mistrzowsku opanowywał swoją wściekłość. — Pan naturalnie nie musi mi odpowiadać. Jeżeli jednak pan zdecyduje się na szczerość, może oszczędzi pan sobie poniżającego publicznego przesłuchania przed Trybunałem.

— Jeżeli zatem przyznam, że moje uczucia dla panny Odell były innego rodzaju, niż ojcowskie, co wówczas?

Markham przyjął to pytanie jako potwierdzenie.

— I był pan o nią bardzo zazdrosny, doktorze, czy nie tak? — zapytał.

— Zazdrość, — zauważył doktór Lindquist z ironiczną rzeczowością zawodowca, — nie jest zwykłym objawem miłości. Stwierdzają to nawet wybitne powagi naukowe.

— Bardzo to pouczające — Markham skłonił głowę z udanem uznaniem. — Mogę więc przyjąć, że pan znajdował się pod wpływem miłości do panny Odell, i że jako zwykły objaw tego uczucia, występowała u pana zazdrość.

— Może pan przyjąć, co panu się podoba, nie wiem tylko, co pana to wszystko może obchodzić.

— Gdyby pański afekt nie spowodował z pańskiej strony czynów niewłaściwych i bardzo podejrzanych, nie interesowałbym się nim wcale. Z zupełnie pewnego źródła wiem jednak, że pan do tego stopnia dał się unieść, że stracił pan panowanie nad sobą i groził zabiciem panny Odell i popełnieniem samobójstwa. A ponieważ panna Odell w następstwie została zamordowana, przeto nic dziwnego, że sprawiedliwość jest ciekawa prawnie wejrzeć w tę sprawę.

Twarz doktora, blada zazwyczaj, stała się obecnie żółta, a jego długie, zakrzywione palce zacisnęły się na poręczach fotela, zatem jednak postać jego pozostała nieruchoma i pełna sztywnej godności, a oczy jego wbijały się w twarz Markhama.

— Sądzę, — dodał ten ostatni, — że nie podsyci pan moich podejrzeń, zaprzeczając faktom.

Vance śledził doktora uważnie, nagle zagadnął:

— Panie doktorze, jaką śmiercią groził pan pannie Odell?

Doktór Lindquist odwrócił się jednym ruchem i wyciągnął głowę ku Vance'owi. Jego oddech stał się głośnym, a całe ciało było jakby w silnem napięciu. Policzki poczerwieniały, a mięśnie dookoła ust i krtani poczęły drgać widocznie. Obawiałem się przez chwilę, że straci panowanie nad sobą. Po chwilowym wysiłku jednak zdołał się uspokoić.

— Pan może myśli, że groziłem jej uduszeniem? W słowach jego drgała niepohamowana wściekłość. I chciałby pan tę moją groźbę odnieść na wyrok śmierci na mnie. Ba! Doktór zamilkł na chwilę, a gdy zaczął mówić, głos jego był znacznie spokojniejszy.

— Przyznaję, że raz, w chwili uniesienia nieopatrznie chciałem przestraszyć pannę Odell, grożąc jej śmiercią i samobójstwem. Jeżeli jednak informacje pana są tak dokładne, za jakie je pan podaje, to musi pan też wiedzieć, że groziłem jej rewolwerem. Jest to broń, którą się wymienia konwencjonalnie, ilekroć wypowiada się próżne groźby.

— To prawda — potwierdził Vance. — Ten argument pański jest zupełnie przekonywujący.

Doktór, widocznie zachęcony uwagą Vance'a, zwrócił się znowu do Markhama i dalej snuł swe wyznania.

— Przypuszczam, że panu wiadomo, iż groźba rzadko kiedy jest naprawdę zapowiedzią czynu. Jest ona zazwyczaj wynikiem silnego podniecenia i działa jak wentyl bezpieczeństwa. Nie jestem człowiekiem żonatym i moje uczucia nie są ustalone. W okresie jakiejś nadwrażliwości zetknąłem się z tą kobietą, którą pokochałem. Ona nie podzielała mego uczucia, w każdym razie nie w tym stopniu, aby mogło być porównane z mojem. Cierpiałem bardzo, na co ona pozostawała zupełnie obojętna. Podejrzewam nawet, że męczyła mnie umyślnie i wysoce przewrotny. W każdym razie nie zadawała sobie trudu ukrywania przedemną swej niewierności. Byłem tem wprost wyprowadzony z równowagi, a groźba moją chciałem wymóc na niej przyzwoitszy i życzliwszy stosunek do mnie... Wierzę, że pan, będąc zapewne dobrym znawcą duszy ludzkiej, nie powątpiewa o prawdzie moich słów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Ske z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedzialny Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.